

## PLUSY I MINUSY STANU PANDEMII

POLSKI JUBILER, (07.10.2020), str.: 8

MARTA ANDRZEJCZAK

---

Rozmowa z Marią Magdaleną Ulaczyk, dyrektorem Okręgowego Urzędu Probierczego w Warszawie

Ludzie branży

Plusy i minusy stanu pandemii

Rozmowa z Marią Magdaleną Ulaczyk, dyrektorem Okręgowego Urzędu Probierczego w Warszawie

Jak ocenia pani sytuację na rynku jubilerskim w czasie trwającej w Polsce i na całym świecie pandemii? Czy ilość biżuterii dostarczana do Urzędu Probierczego zmniejszyła się, czy może wprost przeciwnie - producenci, wykorzystując kwarantannę, zarzucili urzędników pracą?

Po miesięcznej przerwie w obsłudze interesantów na przełomie marca i kwietnia, klienci przynosili znaczące ilości wyrobów, nadrabiając ten czas naszego zamknięcia. Mimo to w żadnym z kolejnych miesięcy nie wykonaliśmy szacunkowego planu w zakresie badania i oznaczania wyrobów. Ze zrozumiałych względów jest mniej biżuterii z importu, za to niektórzy krajowi wytwórcy zwiększyli produkcję wyrobów ze stopów złota, reagując w ten sposób na zwiększony popyt. Mam wrażenie, że to jest jakiś objaw inflacji, choć wiadomo, że prawdziwa lokata to raczej sztabka, a nie pierścionek. Poza tym ludzie mniej podróżują, mniej wydają pieniędzy na zagraniczne wakacje. To może powodować zwiększenie zainteresowania złotą biżuterią, które daje się zauważyć w urzędach. Jak zwykle należy pamiętać, że moje informacje pochodzą z okręgu warszawskiego. O sytuację w urzędzie w Krakowie i podległych mu wydziałach należy pytać panią dyrektor z tamtejszego OUP.

Jakie zmiany zostały wprowadzone przez Urząd Probierczy w czasie pandemii?

To długa opowieść. Wkrótce po ogłoszeniu stanu epidemii urzędy probiercze zamknęły się dla klientów. Mieliśmy wtedy dużo zaległych zgłoszeń, bo tradycyjnie marzec to czas targowy i jesteśmy wtedy szczególnie obciążeni. W chwili, kiedy zamykaliśmy urzędy, zrobiło to wiele instytucji - na fali ogólnego lockdownu. Zamykano budynki, w których są nasze siedziby. Były obawy, że zgłaszane do nas wyroby jubilerskie mogą być siedliskiem wirusa, obawiano się szczególnie włoskiego importu, którego stale mamy sporo. Nie mieliśmy masek, rękawiczek ani dostatecznej ilości płynów dezynfekcyjnych. Branża złotnicza gwałtownie i ostro oprotestowała fakt zamknięcia urzędów, kierowano w tej sprawie listy do najwyżn 5 (34) 2020 polski jubiler [www.polskijubiler.pl](http://www.polskijubiler.pl)

Ludzie branży szycy organów państwowych, było mnóstwo przykrych telefonów, e-maili, wystąpień medialnych. To był na pewno trudny czas dla naszych klientów, ale jeszcze trudniejszy dla kierownictwa urzędów. W mojej ocenie - najtrudniejszy w ciągu ponad 40 lat mojej pracy. Po miesiącu zamknięcia - już lepiej przygotowani do działań w warunkach epidemii i bardziej z nią oswojeni - rozpoczęliśmy pracę, początkowo z licznymi ograniczeniami - przyjmując wyłącznie zamknięte pakiety z wyrobami, bez liczenia sztuk, sprawdzania masy netto itp. Taki przysłowiowy kot w worku. Pakiety były otwierane po dwudniowej kwarantannie, a wyroby odkażane przy użyciu specjalnych lamp. Tak działaliśmy prawie dwa miesiące. Potem stopniowo wznawialiśmy bezpośrednią obsługę, początkowo dla niewielkich ilości wyrobów, zwiększając powoli liczbę przedmiotów, które można było zgłosić w sposób tradycyjny.

Były ogromne problemy z płatnościami przelewem - i dla klientów, i dla nas, bo około 30 proc. opłat było nieprawidłowo przez klientów obliczanych i musieliśmy robić zwroty lub domagać się dopłat. Sytuacja ta miała jednak swój pozytywny efekt, bo udało nam się przeprowadzić błyskawiczny proces wdrożenia systemu płatności kartą, dla którego wcześniej nie było zielonego światła. Od prawie trzech miesięcy w każdym urzędzie probierczym mamy terminal, co usprawnia przyjmowanie opłat. Na razie działamy w programie „Polska bezgotówkowa” i transakcje są bez prowizji. Problem może się pojawić za rok, kiedy darmowy program się skończy.

Jakie zmiany pozostały z nami do dziś i co oznaczają one dla polskich producentów biżuterii?

To jest stale czas bardzo trudnych relacji między przedstawicielami naszych urzędów a klientami. Po obydwu stronach brakuje chwilami niezbędnej w takich warunkach cierpliwości i tolerancji. Po jednej i drugiej stronie występuje lęk przed zarażeniem, a równocześnie obustronna potrzeba powrotu do normy i rezygnacji z wszelkich obostrzeń. Obsługa wchodzi powoli [www.polskijubiler.pl](http://www.polskijubiler.pl)

Nowelizacja prawa probierczego ma rozszerzyć uprawnienia organów nadzorujących obrót i usankcjonować nowe instrumenty kontroli handlu internetowego. Na razie występuje w tym obszarze wiele trudności, szczególnie w odniesieniu do witryn niedających się w sposób konkretny zlokalizować w tradycyjne ramy, ale nie rezygnujemy z kwarantanny i odkażania zgłaszanych do nas przedmiotów, tym bardziej że jesienią statystyka zachorowań, zamiast lub kontakt z kimś zakażonym - klienci odczuli by to w sposób znaczący. Dobrze, że urzędów jest 10, że nie ma właściwości terytorialnej, ale wiadomo, że konieczność podróży z biżuterią po Polsce nie byłaby mile widziana i stanowiłaby poważny problem dla przedsiębiorców, którzy i tak są zmęczeni walką o przetrwanie firm.

Czy sytuacja w Polsce w czasie pandemii ma wpływ na polskie prawodawstwo?

Pandemia spowodowała wiele zmian prawnych, ale nie dotyczą one bezpośrednio urzędów probierczych. Tutaj trudno było wprowadzić jakieś liberalizujące przepisy, o co występowali przedstawiciele branży złotniczej, bo wprowadzenie ich na chwilę miałyby wieloletni skutek w postaci nieoceanospokajając, budzi grozę. Cały czas towarzyszy nam wszystkim świadomość, że za chwilę może znów pojawić się konieczność zamknięcia urzędu, poddania załogi kwarantannie. Mamy dużo pracy, której ze względów oczywistych nie można wykonywać zdalnie. Gdyby zatem wystąpiła choroba pracownika wanych wyrobów w obrocie. I tak jest ich więcej, bo nasze działania kontrolne ciągle jeszcze nie wróciły do normy. Powracając do sprawy przepisów -kolejne tzw. tarcze dotyczyły oczywiście także firm zajmujących się wyrobami z metali szlachetnych, ale to był raczej ten pozytywny efekt polegający na nr 5 (34) 2020 polski jubiler ludzie branży zwolnieniach z płatności składek ZUS oraz możliwości skorzystania z oferowanych ulg lub dotacji. Wiem, że we wnioskach o ich przyznanie podnoszoimienego musimy sami odszukać odpowiedni wpis do KRS. Jest to w dobie internetu bardzo prosta i szybka czynność.

inwestycyjne. Zrezygnowano z ingerencji w sprawę kwalifikacji przy podejmowaniu pracy w jubilerstwie. Planowana nowelizacja będzie miała zatem bardziej no sprawę czasowego zamknięcia urzędów jako czynnika utrudniającego działalność gospodarczą. Biorąc pod uwagę dalsze przepisy „covidowe” - nasi pracownicy obawiają się zapowiadanej redukcji zatrudnienia, która dla urzędów probierczych, zatrudniających zaledwie 150 osób w skali kraju, byłaby kłęską. I tak ledwie możemy sprostać wszystkim zadaniom.

Czy nowelizacja prawa probierczego wprowadzona latem 2020 r. wpłynie na funkcjonowanie urzędów probierczych?

To były minimalne zmiany, wprowadzone ustawą z 31 lipca 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych. Polegały na ograniczeniu, a właściwie wyeliminowaniu przepisów, które wymagały dostarczania odpisów KRS przy składaniu wniosków o wpis znaku imiennego do rejestru oraz o utworzenie punktu probierczego. Podczas rejestracji znaku

Sytuacja związana z pandemią miała pozytywny efekt - udało się przeprowadzić błyskawiczny proces wdrożenia systemu płatności kartą, dla którego wcześniej nie było zielonego światła

Czy zmiany mają znaczenie dla producentów i sprzedaży biżuterii w Polsce?

Trudno mówić, że mają większe znaczenie. Wymagamy od przedsiębiorców mniej informacji, bo mamy do nich szerszy i łatwiejszy dostęp. Latem ukazał się kolejny tekst jednolity ustawy -Prawo probiercze, co ułatwia korzystanie z niej. Mam jednak wrażenie, że pytając o zmiany prawne, ma pani na myśli planowaną od kilku lat szerszą nowelizację prawa probierczego. Jest ona w toku, ale jej zakres jest znacznie mniejszy,

niż pierwotnie zakładano. Zrezygnowano z kontroli nowych obszarów, takich jak gemmologia czy stopy porządkujący niż rewolucyjny charakter i nie wygeneruje żadnych nowych barier. Projekty zmian w ustawie i aktach wykonawczych będą poddawane konsultacji społecznej i międzyresortowej. Jest to kolejna próba większego dostosowania naszego prawa do zasad Konwencji wiedeńskiej. Chcielibyśmy też uprościć i uporządkować system opłat. Obecnie opłata za analizę chemiczną stopu obliczana jest na podstawie stawki godzinowej i wymaga wydania decyzji organu, a mogłaby to być zwykła stawka -tak, jak było kiedyś, przed 2011 r.

Czy może pani pokusić się o prognozę: jak zmieni się polski rynek jubi-

: nr 5 (34) 2020 poiski jubiler [www.tolskijubiler.pl](http://www.tolskijubiler.pl)

Ludzie branży

Na pewno będziemy coraz więcej kupować w internecie, co zmniejsza ryzyko zarażenia. Ale czy pracujący zdalnie, w warunkach domowych, ubrany w dres i kaptcie, potencjalny konsument będzie w ogóle zainteresowany kupnem biżuterii?

lerski pod wpływem zmian wynikających z pandemii koronawirusa?

Wszyscy powtarzamy nostalgicznie, że nigdy już nie będzie tak, jak dawniej. Myślę, że dotyczy to każdej dziedziny życia i gospodarki.

Głównym ogniwem, motorem i hamulcem rynku jest człowiek - klient, nabywca, odbiorca produktu. Jeśli jest to osoba narażona na chorobę, żyjąca w lęku, obawiająca się o utratę pracy -jej wpływ na mechanizmy rynkowe jest raczej negatywny. Myślę więc z żalem, że jeśli okres epidemii się wydłuży, będzie to przyczyną kolejnego głębokiego kryzysu gospodarczego, również w branży jubilerskiej. Ludzie będą mieli inne potrzeby, inne priorytety. Już widać pewne symptomy tego zjawiska, a to trwające teraz ożywienie w krajowej produkcji i w zakupach biżuterii jest raczej chwilowe. Na pewno będziemy coraz więcej kupować w internecie, co zmniejsza ryzyko zarażenia. Ale czy pracujący zdalnie, w warunkach domowych, ubrany w dres i kaptcie, potencjalny konsument będzie w ogóle zainteresowany kupnem biżuterii? Chyba najważniejsze, żeby pandemia już opuściła świat i żeby wszystko wracało do normalności.

Zamknięcie tradycyjnych salonów sprzedaży spowodowało, że gros zakupów biżuterii klienci dokonywali właśnie za pośrednictwem internetu. Jak ocenia pani te zmiany? Czy klienci powrócą do tradycyjnych salonów? I jakie działania podejmują pracownicy Okręgowego Urzędu Probieczczego, aby kontrolować biżuterię oferowaną w sklepach internetowych?

Nowelizacja prawa probieczczego ma rozszerzyć uprawnienia organów nadzorujących obrót i usankcjonować nowe instrumenty kontroli handlu internetowego. Na razie

występuje w tym obszarze wiele trudności, szczególnie w odniesieniu do witryn niedających się w sposób konkretny zlokalizować. Możemy tylko apelować o poszanowanie podczas sprzedaży rygorów prawa probierczego, prosimy sprzedawców, aby werbalizowali na swoich stronach tego rodzaju deklaracje, ale nie są to dostatecznie skuteczne mechanizmy. W polskim prawie probierczym nie funkcjonuje instytucja zakupu kontrolowanego i słabe są szanse na jej wprowadzenie. Systematycznie śledzimy strony internetowe oferujące do sprzedaży biżuterię z metali szlachetnych, wyłapujemy różne nieprawidłowości, jednak bez oględzin oraz stosownych mechanizmów prawnych nie da się ich wyeliminować.

Może to takie niedzisiejsze podejście, ale uważam, że biżuterię lepiej kupować bezpośrednio, w sklepach, galeriach i salonach. Nie tylko ze względu na próby i oznaczenia, ale na jej urodę. Fotografie i opis nie zawsze są zgodne ze stanem faktycznym. Elektroniczna transakcja pozbawia tzw. magii zakupu, która przy nabywaniu biżuterii powinna mieć znaczenie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Marta Andrzejczak [www.poiskijubiler.pl](http://www.poiskijubiler.pl)

NR 5 (34) 2020 POLSKI JUBILER